

POSTANOWIENIE

Dnia 12 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **T. C.**

skazanego za czyn z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 r. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w dniu 12 maja 2020 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 16 września 2019 r., sygn. akt II Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 9 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K (...)

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od zapłaty kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K (...), uznał T. C. za winnego tego, że:

- w okresie od 2016 r. daty dziennej bliżej nieustalonej do dnia 5 kwietnia 2017 r. w miejscowości S. gmina P. w wojewódzkim (...), prowadząc gospodarstwo rolne w postaci hodowli 29 sztuk bydła, 71 psów oraz 6 kotów znęcał się nad tymi zwierzętami poprzez zaniechanie ich leczenia, żywienia, pojenia oraz utrzymywania we właściwych warunkach bytowania w ten sposób, że utrzymywał bydło bez

odpowiedniego pokarmu i wody przez okres wykraczający poza minimalne potrzeby właściwe dla gatunku, używając więzów zmuszających je do przebywania w nienaturalnej pozycji oraz powodujących zbędny ból i uszkodzenia ciała, a ponadto psy i koty utrzymywał w niewłaściwych warunkach bytowania w stanie rażącego zaniedbania i niechlujstwa, nie zapewniając leczenia rannych i chorych osobników, mimo widocznych oznak choroby wystawiając je na działanie warunków atmosferycznych, które zagrażały ich zdrowiu i życiu, to jest czynu z art. 35 ust. 1 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 856 ze zm.), za który wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności (pkt I wyroku dot. czynu z pkt I aktu oskarżenia). Na mocy art. 35 ust. 3 i ust. 3a ustawy o ochronie zwierząt w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł przepadek zwierząt w postaci 29 sztuk bydła, 71 psów oraz 6 kotów (pkt II) oraz zakaz posiadania przez oskarżonego zwierząt na okres roku (pkt III);

- w dniu 5 kwietnia 2017 r. w miejscowości S. , usiłując zmusić funkcjonariusza Policji S. C. do zaniechania prawnej czynności służbowej w związku z podjętą czynnością służbową, stosował wobec tego funkcjonariusza przemoc fizyczną w postaci kopnięcia w kolano, powodując u niego obrażenia ciała w postaci skrętnego urazu prawego stawu kolanowego, co naruszyło prawidłowe funkcjonowanie jego organizmu na okres powyżej 7 dni, to jest czynu z art. 224 § 3 k.k., za który wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt IV);

- w dniu 5 kwietnia 2017 r. w miejscowości S. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji K. S. w ten sposób, że szarpał go za mundur, usiłując w ten sposób zmusić go do zaniechania prawnej czynności służbowej w związku z podjętą interwencją, to jest czynu z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności (pkt V).

Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. połączył wymierzone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i orzekł karę łączną roku pozbawienia wolności (pkt VI), której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat (pkt VII). Na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych w kwocie po 15 zł każda z nich, a na podstawie art. 63 § 1

k.k. zaliczył na jej poczet okres zatrzymania od dnia 5 kwietnia 2017 r. do dnia 7 kwietnia 2017 r. (pkt VIII). Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz S. C. kwotę 8.000 zł tytułem naprawienia szkody w części (pkt IX). Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 330 zł tytułem opłaty oraz kwotę 3.398,32 zł tytułem części wydatków, w pozostałej części zwalniając oskarżonego od ich uiszczenia i obciążając nimi Skarb Państwa (pkt X).

Apelacje od tego wyroku złożyli prokurator oraz obrońca oskarżonego.

Oskarżyciel publiczny zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego, w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze i środku karnym. Zarzucając:

„ - rażącą niewspółmierność kary orzeczonej względem oskarżonego za czyn z pkt I aktu oskarżenia, wyrażającą się w wymierzeniu mu kary pozbawienia wolności w wymiarze jednego roku, podczas gdy okoliczności popełnienia przypisanego mu przestępstwa i ilość zwierząt, nad którymi znęcał się oskarżony wskazują na to, iż wobec oskarżonego należało orzec karę pozbawienia wolności w wyższym wymiarze,

- rażącą niewspółmierność orzeczonego wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu posiadania zwierząt, polegającą na wymierzeniu tego środka karnego w wymiarze jednego roku, podczas gdy okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu z art. 35 ust. 1 (ustawy o ochronie zwierząt – uzup. SN) przemawiają za wymierzeniem tego środka w wyższym wymiarze,

- niezasadne niezastosowanie środka karnego w postaci nawiązki, w sytuacji, gdy okoliczności popełnienia czynu z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt przemawiają za orzeczeniem nawiązki na podstawie art. 35 ust. 5 w/w ustawy” – wniósł o zmianę wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu za czyn z pkt I aktu oskarżenia kary 2 lat pozbawienia wolności i łącznej kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy, zakazu posiadania zwierząt przez okres 5 lat oraz nawiązki w wysokości 5.000 zł na podstawie art. 35 ust. 5 ustawy o ochronie zwierząt w zw. z art. 4 § 1 k.k.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości. Zarzucając:

„1) rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 40 § 1 pkt. 4 k.p.k., polegające na wydaniu orzeczenia przez sędziego, będącego zarazem świadkiem czynów w zakresie interwencji Stowarzyszenia P. z dnia 5.04.2017 r.,

dokonyającego przy tym specyficznym subiektywnych ocen co do sposobu, metod oraz charakteru podjętych wówczas przez w/w Stowarzyszenie działań, a to w szczególności wobec podjęcia decyzji o złożeniu odrębnego zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Stowarzyszenie w zakresie podjętych działań z dnia 5.04.2017 r. związanych bezpośrednio z przedmiotową sprawą (w wąskim i ograniczonym zakresie), co stanowi uchybienie w postaci bezwzględnej przyczyny odwoławczej w rozumieniu art. 439 § 1 pkt. 1 k.p.k.” – wnioskował o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Na wypadek nieuwzględnienia powyższego zarzutu, orzeczeniu zarzucił ponadto:

„I. w odniesieniu do czynu opisanego w pkt I zaskarżonego wyroku:

1) na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. w szczególności:

a) art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt, przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, jakoby realizowanie znamion występków znęcania się nad zwierzętami, ze szczególnym i dokładnym określeniem jego rodzaju częstotliwości, skali nasilenia oraz ilości, może realnie nastąpić w bliżej niesprecyzowanych ramach czasowych, tj. „w bliżej nieustalonym czasie, nie później niż do dnia...” i w konsekwencji pominięciu faktu, że przy tak sprecyzowanym opisie czynu, część spośród zwierząt, za znęcanie nad którymi przypisano oskarżonemu odpowiedzialność karną, mogła faktycznie się jeszcze nie narodzić;

b) art. 35 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji nieprawidłowe zastosowanie, polegające na orzeczeniu wobec oskarżonego przypadku zwierząt określonego rodzaju oraz ilości, przy jednoczesnym pominięciu stanu własności przedmiotowych zwierząt, które w stanie faktycznym i prawnym niniejszej sprawy, objęte były współwłasnością łączną oskarżonego oraz jego żony, jako nabyte w ramach wspólności ustawowej małżeńskiej, a także zignorowaniu faktu, że zwierzęta zostały bezprawnie ukradzione, zabite (w tym wiele krów cielných) i rozdysponowane, dokonywano niezgodnego z prawem transportu, dokonywano nimi nielegalnego obrotu w warunkach paserstwa, a dodatkowo naruszono prawo poprzez zaniechanie

rejestracji zwierząt, wobec czego wyroku w tym zakresie w ogóle nie można wykonać;

c) art. 35 ust. 3a ustawy o ochronie zwierząt, zgodnie z którym Sąd może orzec tytułem środka karnego zakaz posiadania wszelkich zwierząt albo określonej kategorii zwierząt w razie skazania za przestępstwo określone w ust. 1 lub 1a, poprzez nieuzasadnione i bezrefleksyjne orzeczenie zakazu posiadania zwierząt na okres jednego roku, zwłaszcza w sytuacji, gdy od daty zarzucanego czynu upłynęło ponad 2 lata, w gospodarstwie T. C. są zwierzęta, a cel prewencyjno-wychowawczy i motywacja Sądu nie zostały wskazane ani ujęte w uzasadnieniu;

2) na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 4, 5, 7, 410, 170, 399 § 2 k.p.k.

a) poprzez błędną, niezgodną ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia ocenę zeznań świadków oskarżenia (w szczególności dokonujących interwencji z ramienia i bliżej niepojętej inicjatywy Stowarzyszenia P.) w zakresie stanu zdrowia, chowu i hodowli zwierząt gospodarskich, stanu zdrowia psów i kotów w gospodarstwie oskarżonego, polegającą na uznaniu powyższych zeznań za wiarygodne, przy jednoczesnym pominięciu oczywistej stronniczości oraz sztuczności i manipulacji zeznań tych świadków, wykonujących prawnie niedozwolone, niedopuszczalne i z góry niestety nakierunkowane na określony cel czynności w dniu 5.04.2017 r. na terenie posesji oskarżonego (w dostępnych powszechnie w Internecie materiałach G. B. twierdzi że: „sztuką nie jest odebrać zwierzęta, cała rzecz w tym, aby doprowadzić do skazania sprawcy i uzyskania przepadku zwierząt”;

b) poprzez dowolną, wybiórczą i lekceważącą fragmentaryczną ocenę dowodów w postaci dokumentacji fotograficznej z miejsca interwencji z dnia 5.04.2017 r., wykonanej przez współpracowników Stowarzyszenia (działających z polecenia wielokrotnie karanego za przestępstwa przywłaszczeń G. B.), polegającą w szczególności na kształtowaniu wyobrażenia Sądu co do zasadności stawianych zarzutów, wyłącznie przez pryzmat kilku zdjęć, spośród wielu innych, i w konsekwencji niesłusznym przekonaniu Sądu co do „znęcania się” nad zwierzętami, już na etapie wniesienia aktu oskarżenia;

- c) poprzez dowolną i niewszechstronną ocenę dowodu z opinii biegłego M. S. , polegającą na przyjęciu, jakoby zwierzęta domowe (psy i koty) i gospodarskie oskarżonego były wychudzone, niedożywione, utrzymywane w złych warunkach bytowania, źle „wiązane”, schorowane itd., w sytuacji gdy biegła nigdy nie badała owych zwierząt, opiniowała jedynie na podstawie fotografii i materiałów Stowarzyszenia oraz nie doprecyzowała wewnętrznie sprzecznych wniosków i niedorzecznych konkluzji wynikających z jej opinii, wykonanej na zlecenie Prokuratury i pomijającej szereg dowodów (szczegółowo wskazanych w piśmie obrońcy z dnia 12.06.2018 r.);
- d) poprzez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych obrony, w szczególności o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu zootechniki na okoliczność chowu i hodowli zwierząt przez oskarżonego, sposobu, metod oraz stanu zwierząt po uwzględnieniu pełnej dokumentacji, naocznych świadków na okoliczność stanu wizualnego zwierząt w gospodarstwie, świadków na okoliczność transportu tych zwierząt, w tym także ich stanu wizualnego w trakcie zaboru, podczas gdy w/w okoliczności są kluczowe dla ustalenia ewentualnej odpowiedzialności oskarżonego i przypisania mu winy w sposób niebudzący wątpliwości;
- e) poprzez nieodroczenie rozprawy po uprzedzeniu o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanych czynów na rozprawie (naruszenie art. 399 § 2 k.p.k.), pomimo wyraźnego i zaprotokołowanego wniosku obrońcy w tym zakresie i w konsekwencji ograniczeniu prawa do obrony oskarżonego, (co do przygotowania obszerniejszego wystąpienia końcowego), wobec przedwczesnego zamknięcia przewodu i uniemożliwienia składania dalszych wniosków dowodowych (obrona dysponowała bowiem kolejnymi wnioskami dowodowymi, które zostały złożone w dniu 9.04.2019 r. przed publikacją, natomiast Sąd ich nie rozpoznał, albowiem „przewód sądowy został zamknięty”);
- f) ponadto, obrażę przepisów postępowania w postaci art. 42 § 4 k.p.k. polegającą na niezgodnym z prawem rozpoznaniu wniosku o wyłączenie Sędziego przez SSR K. M. , o wyłączenie której wnosił oskarżony i w konsekwencji pochapne i przedwczesne wydanie wyroku z naruszeniem praw oskarżonego, wobec

nieprzekazania wniosku oskarżonego o wyłączenie Sędziów II Wydziału Karnego SR w G. do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S.;

g) naruszenie art. 42 § 1 k.p.k. polegające na nieuwzględnieniu wniosku o wyłączenie SSR A. P. B. i w konsekwencji błędnym uznaniu, jakoby w/w Sędzia, spokrewniona w (bliskim stopniu pokrewieństwa) z innymi Sędziami tut. Sądu i występującymi w innych sprawach z udziałem oskarżonego T. C., była zdolna do orzekania w niniejszej sprawie w sposób bezstronny;

3) na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający istotny wpływ na jego treść, a polegający na:

a) pozbawionym należytych podstaw dowodowych ustaleniu, jakoby oskarżony „znęcał się” nad zwierzętami, podczas gdy znamiona tego występku faktycznie nie istnieją, a bynajmniej nie wynikają bezpośrednio ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;

b) przyjęciu, jakoby oskarżonemu faktycznie nie towarzyszyła „zła wola” („kochał zwierzęta”) w realizowaniu określonych znamion zarzucanego mu czynu i jednoczesnym skazaniu oskarżonego za czyn określony w art. 35 ust. 1a u.o.z., który może zostać popełniony wyłącznie w zamiarze bezpośrednim, tj. sprawca musi chcieć go popełnić !!! (ustalenie braku woli i jednoczesne skazanie, wzajemnie się wyklucza);

c) pozbawionym należytych podstaw dowodowych ustaleniu niedorzecznym, jakoby na skutek problemów finansowych oskarżonego, nie było go stać na zakup wystarczającej ilości paszy, wskutek czego zwierzęta były rzekomo wychudzone, podczas gdy z zebranych w sprawie dowodów wynika, że w gospodarstwie oskarżonego wyżywienia dla zwierząt (gospodarskich oraz domowych) nigdy nie brakowało, a koszty jego zakupu regulowane były na bieżąco (vide: zeznania sprzedawców, dokumentacja fotograficzna);

d) ustaleniu wewnątrzsprzecznym, jakoby brak wystarczającej ilości wody może faktycznie przyczynić się do wychudzenia bydła;

e) pozbawionym należytych podstaw dowodowych ustaleniu, jakoby ilość dostarczanej zwierzętom gospodarskim wody była rzekomo niewystarczająca w stosunku do zapotrzebowania, podczas gdy ze zgromadzonych w sprawie

dowodów wprost wynika, że urządzenia przeznaczone do zaopatrywania zwierząt w wodę pitną (wszystkie poidła), były sprawne, a wody nigdy w nich nie brakowało (jest to warunek certyfikatu umożliwiającego sprzedaż mleka);

f) ustaleniu skrajnie tendencyjnym i dowolnym, jakoby jeden z psów oskarżonego wiązany był rzekomo na 30 cm łańcuchu, podczas gdy w zgromadzonym materiale dowodowym brak jest jakichkolwiek danych w zakresie pomiaru długości łańcuchów czy uprzęży, a bynajmniej na podstawie samej tylko dokumentacji fotograficznej, zwłaszcza obciążających ustaleń, czynić nie sposób;

g) czynieniu ustaleń chronologicznych i zakładających określony czasookres zachowań penalizowanych, jedynie na podstawie jednorazowej i incydentalnej interwencji przywłaszczenia zwierząt oskarżonego oraz na podstawie fotografii wykonanych w konkretnej chwili, dokumentującej co najwyżej określony tylko moment (co do sekundy i setnych sekund), co nie może i nie powinno być wystarczające do przypisania winy w znęcaniu, które z zasady winno trwać w określonym układzie czasowym;

h) ustaleniu niedorzecznym, jakoby niedopuszczalna, prawnie niedozwolona, sadystyczna i barbarzyńska interwencja „Stowarzyszenia” nie może mieć wpływu i jakkolwiek nie rzutuje na odpowiedzialność kamą oskarżonego, przy jednoczesnym pominięciu okoliczności przestępczej działalności członków jego władz i ich wielokrotnej karalności (Sąd konsekwentnie w toku postępowania tego problemu nie dostrzegał), w sytuacji gdy przedstawiciele tej „organizacji” trudnią się „zawodowo” gromadzeniem tendencyjnych i obciążających dokumentów pod pretekstem faktycznej kradzieży bydła oraz innych wartościowych zwierząt w celu ich dalszej i lukratywnej sprzedaży, względnie podłego i jakkolwiek nieusprawiedliwionego uboju;

i) zaniechaniu poczynienia jakichkolwiek ustaleń na okoliczność dalszego obiegu obrotu i losów zwierząt (choćby tych, które w dalszym ciągu żyją), które formalnie i przy ocenie zakresu ewentualnej odpowiedzialności karnej oskarżonego, winny stanowić podstawowe dowody rzeczowe w sprawie;

j) oparciu określonych ustaleń, co do stanu zdrowia zwierząt (zarówno domowych, jak i gospodarskich) na podstawie zeznań świadków związanych jedynie ze Stowarzyszeniem, przy jednoczesnym pominięciu inicjatywy dowodowej

oskarżonego i obrony, zmierzającej do ustaleń bezstronnych oraz realnych w zakresie stanu zdrowia tych zwierząt, w tym ich kondycji fizycznej oraz psychicznej (biegła S. bazowała jedynie na zdjęciach, a swoje wnioski redagowała wyłącznie w oparciu o fotografie, nie potrafiąc doprecyzować oczywistych niejasności i sprzeczności opinii);

k) pozbawionym podstaw, dowolnym ustaleniu, jakoby podjęte rzekomo leczenie zwierząt wskazywało na istnienie u nich określonych chorób i schorzeń, w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, które konkretnie zwierzęta jakim szczegółowo badaniom zostały poddane, od zwierząt nie pobierano żadnych próbek krwi, kału, moczu, nie zważono ani nie zmierzono zwierząt, tj. nie wykonano niezbędnych badań, mogących poczynić ustalenia jednoznaczne i pewne;

l) pominięciu w procesie ustalania faktów, zeznań świadków, lekarzy weterynarii, korzystnych dla oskarżonego, wobec przyjęcia jakoby świadkowie ci zeznawali niekonkretnie (choćby co do ilości sztuk bydła czy zwierząt domowych), przy jednoczesnym pominięciu, że świadkowie ci zajmowali się leczeniem zwierząt oskarżonego na bieżąco i nigdy nie dostrzegli jakichkolwiek znamion znęcania (które dostrzegł Sąd jedynie na podstawie wybiórczych fotografii);

ł) pominięciu w procesie ustalania faktów dowodów bezspornych i dla oskarżonego korzystnych, w szczególności wyników badań dostarczanego stale i na bieżąco (bez jakichkolwiek przerw) mleka, którego jakość oscylowała w górnych granicach normy i tym samym ustaleniu wewnątrzsprzecznym, jakoby wychudzone, kładące się oraz spragnione stale wody krowy, mogły dawać mleko permanentnie, dobre jakościowo;

m) czynieniu ustaleń niemożliwych i nawet nieprawdopodobnych, a to na podstawie dowodów, których wartość dowodowa nie może obiektywnie przedstawiać określonych faktów, w znaczeniu naukowym (zwłaszcza nieweryfikowalne wynurzenia psychologii zwierzęcej) i tym samym stanowić podstawy określonego wnioskowania Sądu i w konsekwencji skazaniu oskarżonego, pomimo braku należytych podstaw faktycznych zaskarżonego wyroku.

II. w odniesieniu do czynu opisanego w pkt IV zaskarżonego wyroku:

1) na podstawie art 438 pkt. 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 4, 5, 7, 410 k.p.k., polegającą na:

a) dowolnej i niewszechstronnej ocenie dowodów, tj. w szczególności zeznań dokonujących interwencji w dniu 5.04.2017 r. funkcjonariuszy Policji, skutkującej uznaniem jako jedynie słusznych i wiarygodnych tych zeznań, przy jednoczesnym pominięciu depozycji tych świadków, którzy bacznie obserwowali całe zdarzenie i żadnego „kopnięcia w kolano” nie widzieli, dostrzeżono natomiast potknięcia, na nagraniu widać brak profesjonalizmu, umiejętności i nieporadność funkcjonariuszy oraz negatywne nastawienie do oskarżonego i niepotrzebne eskalowanie przemocy wobec starszej osoby, brak taktu, wyczucia, umiaru w zachowaniu wobec współwłaściciela zwierząt i gospodarstwa;

b) nadaniu bliżej niezrozumiałego prymatu zeznaniom funkcjonariuszy, których relacje zawsze są zbieżne (nierzadko nawet wspólnie protokolowane), sztuczne i sterowane, przy jednoczesnej nieusprawiedliwionej odmowie uznania wiarygodności wyjaśnień oskarżonego;

c) niezgodnej ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, pobieżnej i wybiórczej ocenie dowodu w postaci nagrań z interwencji, z których okoliczność jakiegokolwiek interakcji oskarżonego z funkcjonariuszami Policji, jakkolwiek nie wynika;

d) pominięciu przy podstawie ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia zeznań świadków dla oskarżonego korzystnych na okoliczność przebiegu interwencji;

2) na podstawie art. 438 pkt. 3 k.p.k., błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający istotny wpływ na jego treść, polegający na:

a) pozbawionym należytych podstaw dowodowych ustaleniu jakoby oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu z art. 224 § 3 k.k., podczas gdy znamiona tego występku faktycznie nie istnieją, a bynajmniej nie wynikają bezpośrednio ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;

b) ustaleniu dowolnym, jakoby oskarżony celowo i umyślnie kopnął funkcjonariusza S. C. , podczas gdy z zebranych w sprawie dowodów wynika zgoda

odmienna sekwencja zdarzeń, w szczególności w ujęciu sposobu użycia środków przymusu bezpośredniego przez funkcjonariuszy, którzy nieudolnie i nieporadnie usiłowali obezwładnić oskarżonego co budzi wątpliwości zwłaszcza wobec wątpliwej wiarygodności funkcjonariuszy, zwłaszcza w kontekście mało chwalebego udziału Policji w takiej interwencji i dyletanctwie wobec naruszeń prawa;

c) pominięciu w procesie ustalania faktów okoliczności, że do ewentualnego „kopnięcia” funkcjonariusza doszło przypadkowo, co wynika wprost z treści uzupełniającej opinii biegłego Ż., wykluczając zarazem postać zamiaru bezpośredniego sprawcy oraz możliwość przypisania mu winy i odpowiedzialności karnej;

d) pozbawionym należytych podstaw dowodowych ustaleniu, jakoby S. C. doznał urazu na skutek podjętej interwencji z udziałem oskarżonego, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w/w doznał urazu nogi znacznie wcześniej, aniżeli w dacie zdarzenia (utykał już w chwili przyjazdu na miejsce zdarzenia);

e) zaniechaniu poczynienia jakichkolwiek ustaleń na okoliczność wysokości kwoty orzeczonej tytułem obowiązku naprawienia szkody i w konsekwencji naruszeniu art. 46 § 1 k.k. poprzez niezgodne z prawem zasądzenie kwoty 8.000 zł na rzecz funkcjonariusza S. C., w sytuacji gdy pokrzywdzony uzyskał uprzednio odszkodowanie w ramach dodatkowego ubezpieczenia, niezależnie od kompensaty pracodawcy;

f) pozbawionym należytych podstaw dowodowych ustaleniu, jakoby kwota 8000 zł tytułem obowiązku naprawienia szkody była zasadna, podczas gdy z zebranych w sprawie dowodów wynika jednoznacznie, że w/w kwota jest rażąco niewspółmierna w stosunku do stopnia realnie odniesionego uszczerbku, którego faktycznie Sąd jakkolwiek w ogóle nie ustalił.

III. w odniesieniu do czynu opisanego w pkt V zaskarżonego wyroku:

1) na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 4, 5, 7, 410 k.p.k., polegającą na:

a) dowolnej i wszechstronnej ocenie dowodów, tj. w szczególności zeznań dokonujących interwencji w dniu 5.04.2017 r. funkcjonariuszy Policji skutkującej uznaniem jako jedynie słusznych i wiarygodnych tych zeznań, przy jednoczesnym pominięciu depozycji tych świadków, którzy bacznie obserwowali całe zdarzenie i żadnego „szarpania” czy naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza S., nie widzieli;

b) nadaniu bliżej niezrozumiałego prymatu zeznaniom funkcjonariuszy, których relacje zawsze są zbieżne (nierzadko, nawet wspólnie protokolowane), sztuczne i sterowane, przy jednoczesnej nieusprawiedliwionej odmowie uznania wiarygodności wyjaśnień oskarżonego;

c) niezgodnej ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, pobieżnej i wybiórczej ocenie dowodu w postaci nagrań z interwencji i w konsekwencji ustaleniu dowolnym, jakoby obezwładniony przez co najmniej dwóch funkcjonariuszy oskarżony, siłą rzeczy usytuowany „tyłem” do jednego z policjantów, mógł jednocześnie „szarpać” za mundur i „uderzać” po kolanach obydwójgu policjantów;

d) pominięciu przy podstawie ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia zeznań świadka T. C. oraz zeznań pozostałych świadków dla oskarżonego korzystnych, na okoliczność przebiegu interwencji;

2) na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k., błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający istotny wpływ na jego treść, polegający na:

a) pozbawionym należytych podstaw dowodowych ustaleniu, jakoby oskarżony dopuścił się popełnienia występku z art. 222 § 1 w zb. z art. 224 § 2 k.k., podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, jakoby oskarżony mógł faktycznie realizować znamiona przypisanego mu czynu;

b) ustaleniu dowolnym i faktycznie nierealnym, jakoby oskarżony „szarpał się” z funkcjonariuszem, czym rzekomo naruszył jego nietykalność cielesną, w sytuacji gdy był obezwładniony na skutek użycia wobec niego środków przymusu bezpośredniego przez obydwu funkcjonariuszy w jednej chwili;

c) pominięciu w procesie ustalania faktów okoliczności dynamiki zdarzeń i tym samym zaniechaniu dokonania koniecznej drobiazgowej i pieczołowitej weryfikacji

zeznań funkcjonariuszy, przy uwzględnieniu zeznań świadków naocznych, którzy depozycji policjantów nie potwierdzają, skonfrontowania relacji wykluczających się wzajemnie;

d) zaniechaniu ustalenia należytej i prawidłowej sekwencji zdarzeń i zachowań uczestników „szarpaniny”, zgodnie z zasadą indywidualizacji winy, granicy stopnia umyślności i nieumyślności i w konsekwencji przypisaniu odpowiedzialności za określone działanie, którego istnienie, przy tego typu zarzutach, należy szczegółowo i drobiazgowo ustalać;

e) zaniechaniu rozważenia oceny zachowań funkcjonariuszy w ujęciu użytych metod, skali i stopnia ich ewentualnej współmierności w stosunku do rzekomego ryzyka pogryzienia przez łagodne z natury owczarki szkockie i w konsekwencji poczynieniu ustaleń jednostronnych z pominięciem uszczerbku oskarżonego, którego w wyniku w/w interwencji, faktycznie doświadczył.”

Podnosząc powyższe, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także o uzupełnienie postępowania dowodowego w sposób szczegółowo określony.

Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 16 września 2019 r., sygn. akt II Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca aktualnie skazanego T. C. . Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

„1) uchybienie w postaci bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., wskutek pominięcia okoliczności, iż:

Sąd orzekający w I instancji podlegał wyłączeniu z mocy prawa na podstawie art. 40 ust. 1 k.p.k., a Sąd ten pomijał celowo w uzasadnieniu na niekorzyść oskarżonego te elementy i okoliczności stanu faktycznego sprawy, odnośnie których Sąd był świadkiem przestępstwa lub też w których stwierdził inne nieprawidłowości w działaniu Stowarzyszenia P. (w tym zakresie nie dokonywał również ocen dowodów), pomimo iż:

- w postępowaniu sądowym potwierdzone zostało, że zwierzęta T. C. (w tym zwierzęta w ciąży), zostały zabite w rzeźni;

- w postępowaniu sądowym potwierdzone zostało, że zwierzęta T. C. (w tym zwierzęta w ciąży), były przedmiotem nielegalnego obrotu, transportu, kradzieży i paserstwa, przy czynnym udziale oskarżyciela posiłkowego, vide: zeznania G. K. ;

- z działalnością tego Stowarzyszenia i osobą G. B. związane są notoryczne kradzieże i nielegalny obrót zwierzętami;

- Sąd miał wiedzę, iż pokrzywdzony T. C. składał zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa i zapowiadał dalsze, a działalność Prokuratury Rejonowej w G. cechuje indolencja i kunktatorstwo - Sąd nie odnosił się w ogóle do złożonych zawiadomień;

- nie został rozpoznany złożony wniosek o wyłączenie Sędziego, oparty na podstawach z art. 40 i dodatkowo z art. 41 k.p.k.;

- Sąd dostrzegał nieprawidłowości związane z działalnością Wójta Gminy P. i postępowaniem administracyjnym w sprawie czasowego odbioru zwierząt i nie podjął żadnych działań z tym związanych (art. 304 k.p.k.);

2) uchybienie w postaci bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 5 k.p.k., wskutek naruszenia przepisów prawa materialnego – art. 35a ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt, zgodnie z którym: „W razie skazania za przestępstwo określone w ust. 1, 1a lub 2 sąd orzeka przepadek zwierzęcia, jeżeli sprawca jest jego właścicielem”, polegającego na orzeczeniu środka karnego przepadku zwierząt stanowiących współwłasność T. C. i A. C. , w sytuacji gdy:

- w dacie wyrokowania zwierzęta były zabite, co przeczy przyjęciu, iż w dacie popełnienia czynu oskarżony był właścicielem zwierząt, podczas gdy w/w przepis jako wiążący uznaje wyłącznie stan z daty wyrokowania, co literalnie wynika z cytowanego przepisu;

w następstwie czego orzeczony został prawomocnie środek karny nieznany ustawie orzeczenia przepadku zwierząt zabitych, tj. nie będących przedmiotem własności kogokolwiek. W sprawach nieuregulowanych w w/w ustawie o ochronie zwierząt do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy - art. 1 ust. 1 w/w ustawy o ochronie zwierząt;

3) uchybienie w postaci bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k., wskutek naruszenia przepisów prawa materialnego – art. 35a ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt, zgodnie z którym: „W razie skazania za przestępstwo

określone w ust. 1, 1a lub 2 sąd orzeka przepadek zwierzęcia, jeżeli sprawca jest jego właścicielem”, polegającego na orzeczeniu środka karnego przepadku zwierząt stanowiących współwłasność na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej T. C. i A. C. , w sytuacji gdy w dacie wyrokowania zwierzęta zostały zabite, co przeczy przyjęciu, iż w dacie popełnienia czynu oskarżony był właścicielem zwierząt, podczas gdy w/w przepis jako wiążący uznaje stan z daty wyrokowania, co sprawia że:

- wyroku nie da się wykonać;
- utrudnia on dochodzenie roszczeń faktycznie pokrzywdzonym właścicielom zabitych zwierząt;
- niemożliwe jest stosowanie przepisów art. 38 i art. 38 a ustawy o ochronie zwierząt;
- Sąd Okręgowy uznaje w ramach kontroli odwoławczej, że wyrok, w zakresie orzeczenia środka karnego przepadku zwierząt nadawać się będzie do egzekucji, w toku której A. C. „może korzystać z uprawnień w ramach toczącego się postępowania egzekucyjnego”, co jest nieprawdą;

4) uchybienie w postaci bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., wskutek naruszenia przepisów prawa materialnego, w postaci art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., gdy zachodziła jedna z okoliczności wyłączających postępowanie, w postaci obligatoryjnej treści art. 415 k.p.k., zgodnie z którym: „Nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie orzeka się, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono” –co jest równoznaczne z przyjęciem, że zaszła okoliczność wyłączająca ściganie, czyli przesłanki określonej w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., obligującej sąd do uchylenia wyroku w zakresie orzeczenia na rzecz S. C. kwoty 8.000 zł, tytułem jakoby naprawienia szkody w części”.

Podnosząc tak sformułowane zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Okręgowego w S. i poprzedzającego wyroku Sądu Rejonowego w G. oraz przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Wniósł również, na podstawie art. 532 § 1 k.p.k., o „wstrzymanie wykonania w całości wyroku Sądu Rejonowego w G. z dnia 9 kwietnia 2019 r., w sprawie II K (...)”. Już

w tym miejscu można zauważyć, że skarżący pominął, że zasadniczo przepis ten odnosi się do wstrzymania orzeczenia zaskarżonego kasacją.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w G. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji, co uprawniało do jej oddalenia w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. W toku postępowania prowadzonego wobec T. C. nie zaistniały bowiem sygnalizowane w skardze rażące naruszenia prawa, mające postać bezwzględnych przyczyn uchylenia wyroku. W istocie w grę wchodziło nawet pozostawienie kasacji bez rozpoznania jako niedopuszczalnej z mocy ustawy, bowiem wiele wskazuje na to, że będąc świadomy, iż wobec niewymierzenia skazanemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności, skarga może być wniesiona wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. (zob. art. 523 § 2 i § 4 pkt 1 k.p.k.), jej autor czysto instrumentalnie określił jako te uchybienia okoliczności, które żadną miarą nimi nie są (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 17 lutego 2011 r., III KK 441/10; z dnia 11 grudnia 2013 r., IV KK 402/13). W każdym razie jest znamienne, że chociaż – co mimo treści art. 519 k.p.k. byłoby dopuszczalne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2000 r., III KKN 287/00) – zaistnienia uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. skarżący upatrywał na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, (jasno wynika to z treści kasacji i nie zmienia tego zawarte w jej uzasadnieniu twierdzenie, że „Sąd Okręgowy, utrzymując wyrok Sądu Rejonowego w mocy, niezależnie od zarzutów apelacji, dopuścił się uchybień z art. 439 k.p.k.), to w kasacji wymienił ich kilka, natomiast w apelacji, którą również sporządził, tylko jedno. Jeżeli natomiast odrzucić takie, instrumentalne podejście do procedury autora kasacji (adwokata), to rodzą się wątpliwości co do jego fachowych, prawniczych kompetencji.

Wykazując nietrafność podniesionych w kasacji zarzutów należy wskazać, co następuje.

1. Pomijając okoliczność, że art. 40 k.p.k. redakcyjnie jest podzielony na paragrafy (§ 1. dodatkowo na punkty), nie jest zatem jasne, dlaczego w pkt 1. kasacji jest mowa o „art. 40 ust. 1 k.p.k.” oraz że w tym artykule jest mowa o wyłączeniu

sędziego, a nie sądu, trzeba stwierdzić, że skarżący zupełnie bezpodstawnie utrzymuje, że „Sąd był świadkiem przestępstwa”, które było przedmiotem postawionego T. C. zarzutu. Twierdzenie to wcześniej pojawiło się w apelacji; jak wyżej przytoczono, w ramach zarzutu skarżący podniósł, że rozpoznająca sprawę sędzia podjęła decyzję o złożeniu zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Stowarzyszenie P. „w zakresie podjętych działań w dniu 5.04.2017 r. związanych bezpośrednio z przedmiotową sprawą”. W ten sposób nawiązał do ujętego w protokole ogłoszenia wyroku z dnia 9 kwietnia 2019 r. zarządzenia przewodniczącej o treści: „skierować do tut. Prokuratury Rejonowej zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez członków Stowarzyszenia P. z uwagi na treść złożonych przez G. K. zeznań i fakt, że było, co do którego Sąd nie podjął prawomocnej decyzji zostało w przeważającej części ubite w ubojni (...)”. (k. 1397 odw. akt sprawy). Do wspomnianego zarzutu apelacyjnego odniósł się Sąd odwoławczy, wskazując w uzasadnieniu wyroku, że „sędzia referent podjęła na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2019 r. decyzję o złożeniu zawiadomienia do Prokuratury Rejonowej w G. o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w związku z działaniami podjętymi przez Stowarzyszenie P. . (...) Trudno jednak wnioskować, że ta decyzja ta warunkowała zaistnienie bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.”. Pogląd ten jest w pełni trafny; nasuwa się jedynie uwaga, że mógł być wyrażony bardziej dobitnie i należycie uzasadniony. Wystarczyło zaznaczyć, że skoro sędzia przewodnicząca po zapoznaniu się z całością materiału dowodowego uznała, że jest prawdopodobne popełnienie przez członków Stowarzyszenia P. przestępstwa ściganego z urzędu, to była zobowiązana postąpić zgodnie z art. 304 § 2 k.p.k., nakazującym m.in. instytucji państwowej, która w związku ze swoją działalnością dowiedziała się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, niezwłoczne zawiadomienie o tym prokuratora lub Policji. Dla skarżącego powinno być oczywiste, iż wykonanie tego obowiązku nie prowadzi do sytuacji, że osoba składająca w imieniu instytucji zawiadomienie staje się tym samym świadkiem przedmiotowego przestępstwa; nadto powinien dostrzec ten prosty fakt, że przedmiotowa decyzja dotyczyła zachowania członków Stowarzyszenia P. , a nie T. C..

W art. 40 § 1 pkt 4 k.p.k. jest mowa o sędzi, który był świadkiem „czynu, o który sprawa się toczy”, zatem w rozpatrywanej sprawie wchodziłoby w grę wyłączenie sędziego, gdyby sędzia w okresie objętym zarzutem była w gospodarstwie T. C. i poczyniła własne obserwacje co do sposobu traktowania przetrzymywanych w tym gospodarstwie zwierząt, zaś gdy chodzi o zarzuty popełnienia występku na szkodę funkcjonariuszy Policji – gdyby była świadkiem interwencji podjętej przez nich 5 kwietnia 2017 r. wobec T. C. jego zachowania wobec policjantów. Skoro obrońca nie twierdzi, że tak było, to przedmiotowy zarzut kasacji (także apelacji) można traktować jedynie jako nieporozumienie, tym bardziej, że przytaczając mające wspierać ten zarzut orzeczenia Sądu Najwyższego [postanowienie z dnia 18 października 2001 r., II KKN 124/99, (błędnie przypisując to orzeczenie Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie)], wyrok z dnia 4 stycznia 2011 r., SDI 30/10), najwyraźniej ignoruje ich treść. Jest w nich mowa o podjęciu przez sędziego własnych spostrzeżeń poza procesem co do czynu będącego przedmiotem rozpoznania, zatem nie ma znaczenia podniesiony w kasacji fakt, że „Sąd I instancji, jako Przewodniczący zetknął się bezpośrednio z czynem, którego dotyczyło postępowanie, składał zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w tym zakresie do Prokuratury Rejonowej w G. (...)”.

Pogląd, że zarzut zaistnienia w sprawie uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. trzeba traktować w kategoriach nieporozumienia, odnosi się też do pozostałych zarzutów kasacji.

2. Sygnalizowane w pkt 2. kasacji uchybienie określone w art. 439 § 1 pkt 5 k.p.k. polega na orzeczeniu kary, środka karnego, środka kompensacyjnego lub środka zabezpieczającego nieznanego ustawie. Twierdząc, że orzekając przepadek zwierząt, Sąd orzekł środek karny nieznanany ustawie, skarżący nie dostrzega, że w świetle art. 39 k.k., określającego katalog środków karnych, przepadek nie jest takim środkiem (choć przed 1 lipca 2015 r. był środkiem karnym). Biorąc zaś pod uwagę tytuł Rozdziału Va Kodeksu karnego („Przepadek i środki kompensacyjne”), można przyjąć, że ustawodawca nie zaliczył przepadku do środków kompensacyjnych [zob. też M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Tom II, Warszawa 2015, s. 130]. Nadto, jeżeli w świetle art. 93a k.k.

przepadek nie jest środkiem zabezpieczającym, to jest oczywiste, że nie może być mowy o zaistnieniu uchybienia podniesionego w pkt 2. kasacji.

Niezależnie od tego trzeba wskazać, że wbrew twierdzeniu skarżącego, Sąd Rejonowy orzekł przewidziany w art. 35 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt przepadek zwierząt (wymieniona ustawa nie zawiera podanego w kasacji art. 35a), a nie przepadek „zabitych zwierząt”. Fakt uśmiercenia części zwierząt (zapewne nie dotyczy to psów i kotów), mógłby jedynie rzutować na ocenę prawidłowości orzeczenia w zakresie określenia, które ze zwierząt ulegają przepadkowi.

3. Sygnalizowane w pkt 3. kasacji uchybienie określone w art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k., polega na takim zredagowaniu orzeczenia, że w jego treści zachodzi sprzeczność, uniemożliwiająca wykonanie tego orzeczenia. W wyroku Sądu Rejonowego takiej sprzeczności, zwłaszcza w przypadku orzeczenia przepadku zwierząt, do którego skarżący nawiązuje, nie sposób się doszukać. Jest ono klarowne, niesprzeczne wewnętrzne, i poglądu tego nie zmienia fakt, że skazany nie był wyłącznym właścicielem zwierząt, których przepadek orzeczono. Na marginesie, w nawiązaniu do poglądu o instrumentalnym „tworzeniu” przez skarżącego uchybień z art. 439 k.p.k., celowe będzie zauważyć, że w apelacji fakt orzeczenia przepadku zwierząt objętych wspólnością ustawową małżeńską skarżący traktował jako obrazę prawa materialnego [zob. pkt I. 1) lit. b]. Sygnalizowanej sprzeczności w treści orzeczenia nie tworzy też fakt zabicia zwierząt przed datą wyrokowania; jak wyżej wskazano, można jedynie rozważać, czy orzeczenie o przepadku zwierząt prawidłowo określa wymienione w nim zwierzęta.

4. W pkt 4. kasacji skarżący sformułował, kolejny raz nie wykazując staranności w redagowaniu pisma procesowego, zarzut „uchybienia w postaci bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. wskutek naruszenia przepisów prawa materialnego, w postaci art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k.”. Niewątpliwie miał na myśli przepis prawa procesowego, ważniejsze jest jednak okoliczność, że w sposób oczywiście błędny (nawet zdumiewający w przypadku prawnika) utożsamia fakt niezasadnego (jego zdaniem) orzeczenia środka kompensacyjnego z okolicznością wyłączającą ściganie (postępowanie), o której mowa w art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. Tak jak wcześniej, należy też odnotować, że w apelacji fakt zasądzenia od oskarżonego na rzecz S. C. określonej kwoty na podstawie art. 46 § 1 k.k., nie był kwalifikowany

jako bezwzględna przyczyna odwoławcza. obrońca uznawał go za błąd w ustaleniach faktycznych [zob. pkt II. 2) lit. e], chociaż, abstrahując od zasadności tak postawionego zarzutu, powinien wskazać na naruszenie art. 415 § 1 k.p.k.

Mając na uwadze te wszystkie okoliczności, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

Oddalenie kasacji w trybie art. 535 § 3 k.p.k. czyniło zbędnym wypowiedanie się co do wstrzymania wykonania orzeczenia. Trudna sytuacja materialna skazanego przemawiała za zwolnieniem go na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. od zapłaty kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.